

Rejent * rok 12 * nr 12(140)
grudzień 2002 r.

Z kart historii notariatu

Z dziejów polskiego notariatu. Krakowski polityk i notariusz Tadeusz Starzewski (1860-1931)

Z Krakowem przełomu XIX/XX w. nazwisko Starzewskich związane było dzięki Stanisławowi Wyspiańskiemu, dla którego pierwowzorem postaci Dziennikarza w dramacie „Wesele” był Rudolf Starzewski (1870-1920), związany z konserwatywnym krakowskim dziennikiem „Czas”. Unieśmiertelniony przez Wyspiańskiego przyćmił i zataił w pamięci zbiorowej osobę swego starszego o 10 lat przyrodniego brata, notariusza Tadeusza Starzewskiego (1860-1931), odgrywającego wówczas, a także w okresie międzywojennym, ważną rolę w środowisku krakowskiej inteligencji. Dług wdzięczności zaciągnął u niego cały polski notariat i choćby z tego powodu warto przybliżyć jego postaci.

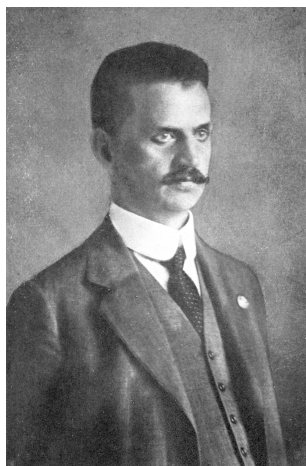
Mimo wielu zasług, szerokich zainteresowań i wielopłaszczyznowej działalności, wykraczającej daleko poza pracę notariusza, jest dziś postacią niemal całkowicie zapomnianą nawet wśród notariuszy, choć jako wieloletni prezes Izby Notarialnej w Krakowie zajmuje poczesne miejsce wśród osób zasłużonych dla prowadzonych w Polsce w okresie międzywojennym prac nad ujednoczeniem ustawodawstwa notarialnego¹. Jego aktyw-

¹ Izba Notarialna w Krakowie działała do końca 1933 r. w oparciu o przepisy austriackiej ustawy notarialnej z 1871 r., obowiązującej także w okresie międzywojennym na terenie dawnego zaboru austriackiego do czasu ujednoczenia polskiego ustawodawstwa notarialnego.

ność i zaangażowanie przyspieszyły krystalizowanie się poglądów i oczekiwań polskich notariuszy, a działalność w zakresie prac nad konsolidacją środowiska na kolejnych zjazdach czy opracowania ogólnopolskiego prawa o notariacie ułatwiła i przyspieszyła wykształcenie się poczucia zawodowej wspólnoty, bez względu na dzielnicę, w której działali, na długo przed ustawowym ujednoczeniem w Drugiej Rzeczypospolitej ustroju notariatu.

Jak już wspomniano, jego postać warta jest bliższego poznania. Był bowiem nie tylko człowiekiem, który dokonał wiele dla swej korporacji zawodowej, ale zasłużył się także jako polityk, działacz ugrupowań konserwatywnych, a także społecznik, którego znaczne, a zapomniane dziś zasługi stawiają w rzędzie wybitnych jednostek XX w.

W pracy i działalności Tadeusza Starzewskiego wyraźnie widoczne są dwa okresy: pierwszy, wcześniejszy, trwający niemal do końca I wojny światowej związany był nie tylko z pracą zawodową, ale także z aktywnym związkiem z konserwatystami krakowskimi młodszego pokolenia, tzw. neokonserwatystami i pełnieniem szeregu funkcji, wśród których najważniejsze związane były z istnieniem w czasie I wojny światowej Naczelnego Komitetu Narodowego². Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. nadal pozostawał jednym z czołowych konserwatystów krakowskich, lecz poza wieloletnim członkostwem w Radzie Miejskiej nie ubiegał się o żadne funkcje w administracji rządowej i samorządowej. W tym drugim okresie życia skoncentrował się na zagadnieniach notariatu i kodyfikacji ustawodawstwa notarialnego. Usunięcie się Tadeusza Starzewskiego z życia politycznego po 1918 r. było konsekwencją sytuacji, w jakiej znaleźli się krakowscy konserwatyści po przegranej ich koncepcji oparcia odbudowy państwowości polskiej w ścisłym związku z Austrią³.



² O poglądach krakowskich konserwatystów m.in. M. J a s k ó l s k i, *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866-1934*, Warszawa-Kraków 1990.

³ W podobnej sytuacji znaleźli się w 1918 r. m.in. S. Estreicher, W.L. Jaworski, M. Borbrzyński; por. m.in. M. J a s k ó l s k i, *Władysław Leopold Jaworski*, [w:] *Złota Księga Wy-*

Tadeusz Starzewski herbu Ostoja urodził się w 1860 r. w Baryczy⁴. Jego ojciec, Mieczysław, odnosił w połowie XIX w. duże sukcesy jako znany skrzypek, zaś na ukształtowanie się charakteru przyszłego notariusza duży wpływ wywarł dziadek, weteran powstania 1831 r., na co dzień sprawującego pieczę nad wychowaniem i kształceniem wnuka⁵. Po uzyskaniu w 1877 r. w Krakowie świadectwa dojrzałości T. Starzewski rozpoczął od roku akademickiego 1877/78 studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po zdaniu wszystkich wymaganych rygorozów prawnych w 1884 r. uzyskał tytuł doktora prawa⁶. Jeszcze zanim to nastąpiło, po uzyskaniu absolutorium i krótkiej praktyce adwokackiej, od 1882 r. do końca życia związał się zawodowo z notariatem.

W odróżnieniu od wielu prawników polskich okresu międzywojennego, dla których notariat stanowił często zwieńczenie wcześniejszej kariery, Starzewski dokonał w pełni świadomego wyboru drogi zawodowej i przeszedł wszystkie kolejne etapy, zgodnie z ustawodawstwem austriackim, do uzyskania nominacji⁷. Po okresie tzw. kandydatury, w 1893 r. został notariuszem w Wadowicach, a od 1903 r. w Podgórzu, wówczas jeszcze oddzielnym od Krakowa⁸. W roku 1911 otworzył kancelarię w samym Krakowie i prowadził ją do końca życia⁹. Uchodził za znakomitego prawnika, niezrównanego interpretatora prawa obowiązującego wówczas na

działu Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 241-242; tenże, *Michał Bobrzyński*, tamże, s. 185-186; S. Waltoś, *Stanisław Estreicher*, tamże, s. 269-270.

⁴ S. Estreicher, *Ś.p. Tadeusz Starzewski*, Przegląd Notarialny (dalej: PN) 1931, nr 1, s. 8.

⁵ S. Estreicher, *Ś.p. Tadeusz Starzewski*, [w:] *Pamięci Tadeusza Starzewskiego*, Kraków 1931, s. 7; A.W. Sowiński, *Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych*, Paryż 1874.

⁶ Kolejne egzaminy, składające się na rygoroza zdawał: 18 maja 1883 r., 14 marca 1884 r. i 10 lipca 1884 r., *Liber rigorosum Fac. Iurid.-polit.*, sygn. WP11, Arch. UJ.

⁷ O kwalifikacjach notariuszy w zaborze austriackim m.in. I. Homola-Skapska, *Kwiat społeczeństwa... (Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860-1914)*, Kraków-Wrocław 1984, s. 297-298; D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 99-106.

⁸ Podgórze, założone w 1784 r. przez cesarza Józefa II, stało się dzielnicą Krakowa dopiero w 1915 r.

⁹ *Księga notaryusza i samoistnych zastępców notaryalnych od 1900 r.*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II, sygn.R.Not.473 (d.84).

terenie zaboru austriackiego¹⁰. W periodycznych ocenach notariuszy krakowskiego kolegium notarialnego zyskiwał zawsze ocenę celującą¹¹. Jego następca na stanowisku prezesa Izby Notarialnej w Krakowie, Stanisław Stein, podkreślał, że wychodzące z kancelarii Starzewskiego pisma i akty były wręcz „wzorami sztuki dokumentowej, tak pod względem treści, jak i formy”¹². Szlachetność i prawość charakteru zyskały mu nie tylko szacunek kolegów-notariuszy, uważających go za człowieka „żyjącego dla notariatu, a nie z notariatu”¹³, lecz także licznie odwiedzających jego kancelarię stron¹⁴. Z pomocy prawnej Starzewskiego szczególnie chętnie korzystała ówczesna krakowska elita towarzyska, intelektualna i finansowa¹⁵.

Już w okresie, gdy był tzw. kandydatem notarialnym dał się poznać jako dobry organizator i aktywny członek społeczności notarialnej. Z jego inicjatywy zaczęło ukazywać się od 1889 r. w Krakowie jedno z pierwszych polskich czasopism prawniczych, poświęconych sprawom notariatu: „Kwartalnik. Organ Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych”.

Blisko związany był także z innym ważnym krakowskim pismem, zasiadał w komitecie redakcyjnym „Czasu”, będącego jednym z organów prasowych konserwatystów krakowskich¹⁶. Związki z „Czasem”, zrozumiałe wobec powiązań Starzewskiego z konserwatystami, uległy zbliżeniu, zwłaszcza gdy redakcję pisma objął jego przyrodni brat, Rudolf.

Okres kandydatury notarialnej, a następnie praca w Wadowicach przyniosły pełną krystalizację poglądów politycznych Tadeusza Starzewskiego. Wykazywał dużą energię, działając w Towarzystwie Oświaty Ludowej, organizował tzw. Kasy Reifeisena, kilka lat pełnił też w Wa-

¹⁰ Dr St. St., *Ś.p. Dr Tadeusz Starzewski*, PN 1931, nr 1, s. 4-5.

¹¹ *Księga Notaryuszy...*, *op. cit.*

¹² Dr. St. St., *op.cit.*, s. 4.

¹³ Dr St. St., *Ś.p. Dr Tadeusz Starzewski*, [w:] *Pamięci Tadeusza Starzewskiego*, Kraków 1931, s. 28.

¹⁴ S. Rostworowski, *Wspomnienia legionisty o ś.p. Tadeuszu Starzewskim*, *op. cit.*, s. 19; z fachowej pomocy Starzewskiego korzystano w Krakowie często. W Oddziale II Archiwum Państwowego w Krakowie znajduje się ok.15 metrów bieżących akt jego kancelarii.

¹⁵ M. Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, t. I, wyd. 10, Pruszków 1992, s. 280-281.

¹⁶ S. Estreicher, *Ś.p. Tadeusz Starzewski*, PN 1931, nr 1, s. 9-10.

dowicach funkcję burmistrza¹⁷. Praca w niewielkim ośrodku miejskim umożliwiła wnikliwą obserwację problemów chłopskich oraz własności rolnej, czemu dał wyraz w publikacjach na łamach m.in. „Czasu” i „Kwartalnika. Organ Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych”¹⁸.

Na przełomie stuleci należał do założycieli i najaktywniejszych członków Klubu Konserwatywnego, a następnie powstałego w 1907 r. Stronnictwa Prawicy Narodowej¹⁹. Bliskość poglądów politycznych oraz gospodarczych związała go z innymi czołowymi działaczami konserwatywnymi w Krakowie, m.in. z wybitnymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego: Władysławem Leopoldem Jaworskim i Stanisławem Estreicherem²⁰. Profesor Fryderyk Zoll (młodszy), podkreślając zasługi Starzewskiego dla Klubu Konserwatywnego, wspominał wyjątkowe opanowanie, umiejętność precyzyjnego wyrażania myśli i rzeczowego łagodzenia sporów w Radzie Miejskiej Krakowa²¹.

Wybuch I wojny światowej urealnił nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości po długim okresie zaborów. Tadeusz Starzewski miał w organizowanej wówczas działalności niepodległościowej duży, zapomniany, niestety, udział. Poglądy działaczy stronnictwa, do którego należał, opowiadających się za odbudową państwowości polskiej przy pomocy Austrii, wpłynęły znacząco na Naczelny Komitet Narodowy powstały w Krakowie w sierpniu 1914 r., a skupiający wszystkie galicyjskie stronnictwa polityczne²². Podzielonym na dwie sekcje: zachodnią (krakowską) i wschodnią (lwowską) komitetem kierował Komitet Wykonawczy z prezesem NKN na czele. Funkcję tę powierzono początkowo prezydentowi Krakowa i profesorowi UJ Juliuszowi Leo, a po jego ustąpieniu profesorowi Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu (kierującemu sekcją kra-

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ M.in. *Sursum corda. Partya konserwatywna a ruch ludowy*, Dodatek do „Czasu” 1899, nr 100.

¹⁹ S. Estreicher, *op. cit.*, s. 6; F. Zoll, *Ze wspomnień o ś.p. Drze Tadeuszu Starzewskim*, [w:] *Pamięci Tadeusza Starzewskiego*, Kraków 1931, s. 33-34; *Encyklopedia Krakowa*, Kraków 2000, s. 931.

²⁰ M.in. podzielał w pełni poglądy W. L. Jaworskiego na kwestie agrarne, czemu dał wyraz w wymienionych wyżej publikacjach.

²¹ F. Zoll, *op. cit.*, s. 33-34.

²² *Zarys dziejów NKN*, m.in. K. Srokowski, *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923.

kowska), później zaś Leonowi Bilińskiemu. W ramach poszczególnych sekcji NKN działały prezydja oraz departamenty: wojskowy, organizacyjny i skarbowy. Kierownictwo Departamentu Wojskowego NKN powierzono Władysławowi Sikorskiemu, zaś na czele Departamentu Skarbowego stanął Tadeusz Starzewski, nazywany w związku z tym później przez ówczesnych współpracowników „pierwszym kanclerzem skarbu polskiego”²³. Obszerne materiały archiwalne, pozostałe po Naczelnym Komitecie Narodowym i przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie wykazują, jak wielką pracę wykonali jego członkowie, w tym Starzewski jako szef sekcji skarbowej²⁴.

Stanisław Estreicher podkreślał jego ogromne zaangażowanie i sprawność organizacyjną w zbieraniu i administrowaniu funduszy, potrzebnych na stworzenie Legionów. Pisał: „jeśli Legiony w ogóle można było stworzyć, w pole wyprowadzić, jako tako wyposażyć – to jest to jego pierwszorzędną zasługą, która mu nigdy przez dzisiejszą armię polską nie powinna była być zapomniana”²⁵. Opinię tę potwierdzali także inni: K. Srokowski, Z. Nowakowski i S. Rostworowski²⁶. Warto pamiętać o znaczącym udziale rejenta Starzewskiego w rzeczywistym tworzeniu Legionów. Jego działalność jako szefa Departamentu Skarbu zaczęła szybko obejmować także inne dziedziny: opieki nad rodzinami legionistów, organizowania pomocy sądowej i finansowej dla żołnierzy polskich uwięzionych w Huszt i Marmarosze Siget. Z jego inicjatywy i ze zgromadzonych przez niego środków ukazało się wiele propagandowych wydawnictw legionowych²⁷.

²³ K. Srokowski, *Pierwszy kanclerz skarbu polskiego*, [w:] *Pamięci Tadeusza Starzewskiego*, Kraków 1931, s. 23-27.

²⁴ Por. L. Łysiak, A. Ptasnikowa, H. Zającówna, *Inwentarz Archiwum NKN (1914-1920)*, Warszawa 1958; tychże, *Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (1914-1920)*, Studia Źródłoznawcze 1958, t. III, s. 139-152; akta Departamentu Skarbowego NKN – Biura Prezydialnego, sygn. 531-549, Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I.

²⁵ S. Estreicher, *op. cit.*, s.8.

²⁶ Dowodem sprawności organizacyjnej Starzewskiego był w pewnym sensie także refren: „a NKN zapłaci” z popularnej piosenki legionowej; Z. Nowakowski, *Serce na Legiony*, [w:] *Pamięci Tadeusza Starzewskiego*, Kraków 1931, s. 16-18; K. Srokowski, *Pierwszy kanclerz polskiego skarbu*, tamże, s. 23-27; S. Rostworowski, *op. cit.*, s. 19-22.

²⁷ S. Estreicher, *op. cit.*, s. 8-9.

Jako prezes Komisji Wykonawczej NKN miał także swój udział w zainspirowaniu starań o stworzenie polskich placówek m.in. w Bernie, Berlinie i Sztokholmie²⁸. Przyjaciele i współpracownicy z tego okresu podkreślali niechęć Starzewskiego do sporów o charakterze partyjno-politycznym i poświęcenie dla wojska polskiego, a nie tej czy innej brygady legionowej. Warto podkreślić, że wytrwał w prowadzonej pracy mimo wyraźnej niechęci do konserwatystów po upadku ich koncepcji, a także po wycofaniu się z NKN m.in. W. L. Jaworskiego²⁹. W Legionach walczyli także dwaj synowie Starzewskiego – Jan i Maciej.

Po odzyskaniu niepodległości T. Starzewski skoncentrował swą aktywność na sprawach notariatu, kładąc – jak już wspomniano – wielkie zasługi dla jego dalszego rozwoju w skali ogólnopolskiej. W środowisku notariuszy krakowskich od lat uznawany był za wybitny autorytet. Po wieloletnim członkostwie w tutejszej izbie notarialnej został wybrany jej prezesem i funkcję tę powierzano mu przez kolejne kadencje, z których ostatnią przerwała w 1931 r. jego śmierć.

Najważniejszym aspektem wszystkich niemal jego działań jako prezesa izby była sprawa ujednoczenia ustawodawstwa notarialnego w skali kraju. Tadeusz Starzewski uważany był słusznie za pioniera idei unifikacji prawa o notariacie. Już pod koniec 1918 r. z jego inicjatywy podjęta została akcja zmierzająca do dokładnego poznania ustawodawstwa innych dzielnic kraju i opracowania wspólnie z tamtejszymi notariuszami zasad lub projektów przyszłej ogólnopolskiej ustawy o notariacie, a w następnych latach doszło do powstania z jego inspiracji kolejnych projektów tej ustawy³⁰. Do śmierci w 1931 r. niestrudzenie aktywizował własne środowisko do pracy nad kodyfikacją prawa o notariacie, brał udział we wszystkich niemal konferencjach i spotkaniach poświęconych temu zagadnieniu, współpracując

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Wyraźnie proaustriacka postawa Jaworskiego, a następnie spotęgowana kryzysem przysięgowym erozja znaczenia NKN skłoniła go do wycofania się z NKN po traktacie brzeskim i procesie polskich żołnierzy w Marmaroszu i Sighet; M. J a s k ó l s k i, *Władysław Leopold Jaworski*, s. 241.

³⁰ O pierwszych krakowskich projektach prawa o notariacie, a także przebiegu prac kodyfikacyjnych por. m.in. D. M a l e c, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 219-261; T. G r a j n e r, *Wpływ projektów ustawy notarialnej powstałych w Drugiej Rzeczypospolitej na ostateczny kształt prawa o notariacie z 1933 r.*, Rejent 1999, nr 6-7, s. 192-202.

zarówno z reprezentantami notariuszy z innych części kraju, jak też z członkami Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej³¹.

Lata ścisłego współdziałania, wspólne doświadczenia polityczne i podobne poglądy pozwoliły T. Starzewskiemu zachęcić do współpracy z Izłą Notarialną w Krakowie wybitnych prawników, m.in. W.L. Jaworskiego, który stał się poważnym orędownikiem zjednoczenia polskiego notariatu, a także F. Zolla, goszczącego niekiedy na posiedzeniach krakowskiego kolegium notarialnego i publikującego w „Przeglądzie Notarialnym” obszernie rozprawy³². Jedyna przedwojenna monografia naukowa, poświęcona notariatowi i koncepcjom jego przyszłego kształtu ustrojowego, „Reforma notariatu” W. L. Jaworskiego, powstała w istocie z inicjatywy i na prośbę T. Starzewskiego³³, a zaangażowanie się w sprawy notariatu niekwestionowanego autorytetu naukowego przyniosło tej grupie prawników duże korzyści.

W warunkach faktycznego dzielnicowego podziału notariuszy, wynikającego z utrzymania w mocy po 1918 r. ustawodawstwa zaborczego, regulującego zasady działania i ustrój notariatu, niewątpliwą zasługą Tadeusza Starzewskiego było także doprowadzenie do ścisłego współdziałania notariuszy z poszczególnych dawnych zaborów. Punktem wyjścia do nawiązania takich ponaddzielnicowych związków było początkowo zacieśnienie współpracy małopolskich izb notarialnych w Krakowie, Lwowie i Przemyślu, a następnie nawiązanie bliskich kontaktów z działającym w dawnej Kongresówce Zrzeszeniem Notariuszów i Pisarzy Hipotecznych. Z inicjatywy Starzewskiego i dzięki jego intensywnym działaniom doszło w 1922 r. w Krakowie do zorganizowania pierwszego ogólnopolskiego zjazdu notariuszy³⁴. Nawiązana wówczas współpraca, zwłaszcza

³¹ Dr St. St., *Ś.p. Dr Tadeusz Starzewski*, PN 1931, nr 1, s. 6.

³² M.in. *Opinia prawna dotycząca wykładni §§-ów 16 i 50 Rozporządzenia walor. z dnia 14 maja 1924 r.*, PN 1925, nr 1-2, s. 17-22; *Projekt ustawy hipotecznej*, PN 1931, nr 2, s. 137-164; *Jeszcze kilka uwag o przypadku z dziedziny prawa autorskiego*, PN 1932, nr 3, s. 340-346,

³³ Jaworski inicjatywę powstania pracy przypisał prezesom wszystkich małopolskich izb notarialnych: w Krakowie, Lwowie i Przemyślu, jednak w gronie tym główną rolę odgrywał, jak wynika z zachowanych materiałów archiwalnych, T. Starzewski; W.L. Jaworski, *Reforma notariatu*, Kraków 1929, s. 5-6.

³⁴ Dr St. St., *op.cit.*, s. 4-5; liczne pisma T. Starzewskiego w sprawie organizowania i proponowania współpracy, potwierdzające w pełni tę opinię APII, m.in. sygn.R.Not..28, 29, 36, 351, 352; o zjazdach notariuszy w okresie międzywojennym D. Malec, *Notariat...*, s. 190 i nast.

notariuszy z dawnych zaborów austriackiego i rosyjskiego, umożliwiła przełamanie pewnych pozaborczych stereotypów jeszcze pod rządami starych, odziedziczonych po zaborcach przepisów. Dzięki temu polski notariat zaczął się faktycznie jednoczyć na długo przed opracowaniem jednolitego prawa o notariacie i jego wejściem w życie 1 stycznia 1934 r. Trafnie wyraził to na zakończenie kolejnego, warszawskiego zjazdu notariuszy w 1923 r. sam Tadeusz Starzewski, przewodniczący jego obradom: „dotąd sobie nieznani, pracujący w zupełnie odmiennych warunkach i stosunkach, pod różnym obcym ustawodawstwem, po kilku dniach obrad poczuliśmy się jednością – członkami jednego wielkiego poważnego stanu, ożywionego jedną myślą i wspólnymi ideałami. I to wzajemne zbliżenie, wzajemne poznanie, zawiązanie koleżeńskich nici uważam za największą zdobycz (...)”³⁵.

Z inicjatywy Starzewskiego, wspieranego przez W.L. Jaworskiego, doszło do powstania bardzo ważnego w dziejach notariatu organu prasowego, jakim był „Przegląd Notarialny”. Po krótkim okresie współpracy z redakcją wydawanego przez Wydział Prawa i Administracji UJ „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”, w którym zamierzano publikować m.in. okresowe sprawozdania, komunikaty i dane statystyczne o działalności notariuszy małopolskich, w 1921 r. podjęto decyzję o stworzeniu własnego periodyku³⁶. W 1922 r. ukazał się pierwszy numer pisma, zaś Starzewski funkcję przewodniczącego jego komitetu redakcyjnego pełnił nieprzerwanie do chwili śmierci. Udało mu się ocalić charakter „Przeglądu Notarialnego” jako czasopisma nie tylko informacyjnego, lecz również naukowego o wysokim poziomie, w którym chętnie zamieszczali swe artykuły wybitni prawnicy polscy. Dopiero po śmierci Starzewskiego i przeniesieniu w 1933 r. redakcji do Warszawy pismo zmieniło oblicze, co związane było m.in. z przekształceniem go w dwutygodnik, zaś dalszy rozwój związany był z nadaniem mu w 1934 r. charakteru centralnego

³⁵ Red., *W X rocznicę Wszepocholskiego Zjazdu Notariuszów*, PN 1933, nr 7, s. 21.

³⁶ Uchwały krakowskiego kolegium notarialnego z dnia 20 grudnia 1920 r. i 30 października 1921 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II, sygn. R. Not. 618 (d.19); por. także D. Małec, *op. cit.*, s. 171-172; A. Oleszko, *Ustrój polskiego notariatu*, Kraków 1999, s. 266.

organu prasowego w części urzędowej o charakterze promulgacyjnym³⁷. Zaslugi Tadeusza Starzewskiego dla powstania „Przeglądu Notarialnego” i nadania mu rangi znaczącego czasopisma prawniczego przypominano po II wojnie światowej, gdy po okresie okupacyjnej przerwy pismo zaczęło się ponownie ukazywać w latach 1947-1951³⁸.

Niezależnie od starań o zintensyfikowanie prac nad ujednoczeniem ustroju notariatu w skali całego kraju, T. Starzewski inspirował i sterował – często zakulisowo – innymi szeroko zakrojonymi działaniami w interesie swojej grupy zawodowej. Z inicjatywy notariuszy małopolskich, a w rzeczywistości z jego wydatnym udziałem, doszło w I połowie lat 20-tych do swoistej „bitwy o przymus notarialny” na terenie dawnego zaboru austriackiego³⁹.

Zaprzyjaźniony ze Starzewskim Stanisław Estreicher wysoko cenił jego dar organizacyjny i rzadkie wyczucie gospodarcze⁴⁰. Zainteresowania sprawami ekonomii i racjonalnej gospodarki umożliwiły mu udział w licznych radach nadzorczych, zarządach spółek oraz przedsiębiorstwach, m. in. w Banku Małopolskim, Krakowskiej Spółce Wydawniczej, Księgarni Jagiellońskiej, Barwie polskiej, Herbewie, fabryce Piaseckiego, spółce Reim, Polskich Zakładach Garbarskich⁴¹. Miał także znaczący udział w utworzeniu w 1921 r. w Krakowie Towarzystwa Ekonomicznego, powstałego dla popierania nauk ekonomicznych i współdziałania w nowelizacji ustawodawstwa ekonomicznego⁴².

Z małżeństwa z Heleną z Hajdukiewiczów miał troje dzieci: zmarłą w młodym wieku córkę oraz dwóch synów: Macieja i Jana. Starszy z nich,

³⁷ Protokół nr 1 I Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych z dnia 24 lutego 1934 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział II, sygn. R.Not. 704 (d.33).

³⁸ *Trzecia faza „Przeglądu Notarialnego”*, PN 1947, t. I, s. 14-15; A. O l e s z k o, *op. cit.*, s. 266.

³⁹ Próba wprowadzenia przymusowej formy notarialnej dla czynności prawnych dotyczących nieruchomości na terenie Małopolski i obowiązywania prawa austriackiego przy okazji prac nad ustawą stemplową zakończyła się niepowodzeniem; por. D. M a l e c, *Z dziejów notariatu w II Rzeczypospolitej. Problem tzw. przymusu notarialnego*, Rejent 2000, nr 9, s. 187-192.

⁴⁰ S. E s t r e i c h e r, *op. cit.*, s. 7.

⁴¹ *Ibidem*; por. także nekrologi w prasie krakowskiej, m.in. „Czas” nr 33, 34, 35 z dnia 11-13 lutego 1931 r.

⁴² S. E s t r e i c h e r, *op. cit.*, s. 10, *Encyklopedia Krakowa*, Kraków 2000, s. 1000.

Maciej (1891-1944), zdobył wkrótce uznanie jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny specjalista prawa konstytucyjnego, a także poseł w latach 1938-1939⁴³. Jan Starzewski (1895-1973) także ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i przechodząc od 1918 r. kolejne szczeble rozpoczął karierę dyplomaty⁴⁴. Ożenił się z Magdaleną z Kossaków, znaną szerokiemu gronu czytelników pod literackim pseudonimem Magdaleny Samozwaniec⁴⁵. Jak sama wspominała, wybór tego pseudonimu dokonał się właśnie w salonie T. Starzewskiego, w jego krakowskiej kamienicy przy ul. Sławkowskiej⁴⁶.

Małżeństwo to nie przetrwało próby czasu i być może z tego powodu M. Samozwaniec z właściwą jej dozą złośliwości sportretowała teścia w swych znanych wspomnieniach „Maria i Magdalena”⁴⁷. Interesujący to opis, bo przedstawia T. Starzewskiego z innej perspektywy: jako czci-godnego, lecz nieco nudnego i nazbyt poważnego ojca rodziny, człowieka zapobiegliwego i bardzo oszczędnego, typowego przedstawiciela bogatszej grupy mieszkańców Krakowa, wiodącego mimo eksponowanego przywiązania do szlacheckich korzeni mieszczański w istocie tryb życia. Portret niewątpliwie krzywdzący nieco Starzewskiego, którego salon gościł często nie tylko jego brata Rudolfa i znanych przyjaciół, lecz także Zygmunta Nowakowskiego, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego, Władysława Sikorskiego i wielu, wielu innych⁴⁸.

We wspomnieniach innych osób T. Starzewski przedstawiony został jako namiętny kolekcjoner napoleońskich pamiątek, wielbiciel i znawca tej epoki⁴⁹. Jego kancelaria notarialna wywierała na odwiedzających ją klientach duże wrażenie. Nagromadzenie sztychów, obrazów ukazujących napoleońskie kampanie, a także białej broni, licznych ryngrafów

⁴³ Biogram M. Starzewskiego: P. Sarniecki, *Maciej Starzewski (1891-1944)*, [w:] *Złota Księga Wydziału...*, s. 321-326; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 436-437.

⁴⁴ *Kto był kim...*, s. 113.

⁴⁵ Por. m.in. wspomnienia o rodzinie Starzewskich: M. Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, s. 280 i nast.

⁴⁶ *Op. cit.*, s. 308-309.

⁴⁷ Małżeństwu córki był od początku niechętny Wojciech Kossak, pozostający w złych stosunkach z wrogo do niego nastawionym Rudolfem Starzewskim, *op. cit.*, s. 292.

⁴⁸ *Op. cit.*, s. 285.

⁴⁹ Z. Nowakowski, *op. cit.*, s. 15.

sprawiło wrażenie, że jest to gabinet mecenasa sztuki i kolekcjonera, a nie notariusza⁵⁰.

Piękny wizerunek bohatera niniejszego opracowania przekazał na jednym ze swych obrazów Jacek Malczewski. Na jego portrecie rejent Starzewski, przedstawiony na tle pejzażu polskiego, przyodziany został



JACEK MALCZEWSKI

PORTRET TADEUSZA STARZEWSKIEGO.

w rycerską zbroję, zaś stojąca u jego boku kobieta przedstawiać miała, zdaniem Stanisława Estreichera, anioła zmarłych wstającą Polski⁵¹. Dzieło to, nie tak znane jak namalowany przez Malczewskiego w 1921 r. portret Rudolfa Starzewskiego jako Stańczyka, uznawane było przez przyjaciół za oddające

istotę charakteru Tadeusza Starzewskiego: z jednej strony pedantycznego, spokojnego notariusza, z drugiej zaś człowieka skłonnego do rycerskich zachowań i pełnej poświęceń walki⁵². Malczewskiemu zawdzięcza jeszcze jeden, tym razem nie malarski opis, oddający jednak wiernie – zdaniem znających go ludzi – najlepsze cechy jego charakteru: pod koniec I wojny światowej, gdy przegrana państw centralnych była już przesądzona, a tym samym upadła koncepcja lansowana pierwotnie przez ugrupowanie konserwatystów krakowskich, Malczewski zapytał go o dalszy los jego partii. Oburzony Starzewski miał odpowiedzieć, że liczy się tylko sprawa odzyskania przez Polskę niepodległości, a nie interes partii⁵³.

Tadeusz Starzewski zmarł w Krakowie 10 lutego 1931 r. i pochowany został na Cmentarzu Rakowickim. Mimo że w pogrzebie uczestniczyły liczne osobistości ówczesnego świata polityki, nauki, kultury miał on

⁵⁰ S. Rostworowski, *op. cit.*, s. 19.

⁵¹ S. Estreicher, *op. cit.*, s. 9.

⁵² K. Srokowski, *op. cit.*, s. 23-24.

⁵³ A. Heydel, *Dwie orientacje*, [w:] *Pamięci Tadeusza Starzewskiego*, Kraków 1931, s. 13.

charakter prywatny, a na życzenie rodziny zrezygnowano z okolicznościowych przemówień⁵⁴.

Dorobek życia krakowskiego notariusza, obejmujący zarówno znaczący, czynny udział w życiu politycznym, w trudnym procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości, jak też imponujący wkład w rozwój polskiego notariatu okresu międzywojennego, wart jest przypomnienia i bliższego poznania. Ciekawa i barwna epoka, w której żył, współpraca i przyjaźń z wielu wybitnymi osobistościami, zasłużonymi dla polskiej kultury, nauki i polityki nadają postaci Tadeusza Starzewskiego dodatkowego blasku, pozwalając zaliczyć go do najciekawszych postaci w dziejach polskiego notariatu.

Dorota Malec

⁵⁴ „Czas”, nr 36 z dnia 14 lutego 1931 r.